

Molesta Ewenement, Mam to przed oczami

Kiedys to była sytuacja kultowa,
zjarać po buchu, holenderski towar
długo trzymany, na głębokim wdechu
pół dnia beztrosko zanosić się od śmiechu
lecz te czasy nie mogły trwać długo
nałóg fundował atrakcje swoim sługom
daje here dziesiątkując podwórza
moi koleżcy zaczęli się odurzać
i nikt nie wiedział, że to jest gród grząski
za późno było by wyciągać tu wnioski
żegnam się na cmentarzu z tymi kolegami
ich smutne twarze mam przed oczami
dzisiaj dzieciaki ćpają już za młodu
młode dziewczyny trują serce płodu,
w szkołach w piórnikach fifka zamiast pióra
do dragów codzien mam większy uraz
ref.

Choć minęło wiele lat i dni
ja wciąż czuję siłę tamtych chwil
wciąż to przed oczami mam
wciąż to przed oczami mam
i nieważne co przymiosą dni
ja na zawsze mam to w sercu i
wciąż to przed oczami mam
wciąż to przed oczami mam
Często chodziłem do księdza po mleko w proszku
w sklepach był tylko ocet, polena w kiosku
wtedy sofiksy były topem na mieście
a pepsi colę mogłeś kupić tylko w peweksie
moje dzieciństwo saturator i pańska skórka
mieliśmy jedną piłkę na cztery podwórka
chodziliśmy po styropian na tratwy na nowe bloki
o mały włos jeden z nas prawie się utopił
ojciec kolegi walczył słowem z sierpem i młotem,
kiedys znaleźli mu w domu karton ulotek
to był wieczór, jakieś ciemne przejście w blokach
tam trenowali na nim wejście smoka
i patrzyli jak on walczy o dostęp do tlenu
oficjalni oprawcy na usługach systemu
Bóg sprawił, że przeżył, dziś to wszystko za nami
lecz gdy piszę te wersy, wiem że masz to przed oczami
ref.

Choć minęło wiele lat i dni
ja wciąż czuję siłę tamtych chwil
wciąż to przed oczami mam
wciąż to przed oczami mam
i nieważne co przymiosą dni
ja na zawsze mam to w sercu i
wciąż to przed oczami mam
wciąż to przed oczami mam
Nawet za tysiąc lat pamiętam każdy szczegół
podnoszę wzrok ku niebu
składam ten obraz na biegu
za tysiąc lat, dobrze wiem czemu
pamiętam ten wybuch gniewu, komplemente złamanie reguł
to było w czasach, był tamten system
w stylu 'rób zamiast myśleć', skun otwiera listę
kieszenie pełne, sumienie mniej czyste
chciałem jeść, ubrać, żyć, a życie to biznes (co nie ?)
za dużo prawdy ? a zresztą to przeszłość
miałem za sobą pierwszy występ z Molestą
i wieczorem ustawkę, bo wszystko mi zeszło
on po kanapkę pod klatkę podbiegł trzeci raz w miesiąc
on, dla was człowiek bez twarzy

pozornie można się sparzyć
to musiało się zdarzyć (kur..)
gdy przypadkiem przeciął się wzrokiem
z największym żulem pod blokiem
i zanim kule pod blokiem
zrobiły hałas i dwie dziury w kolanach
ham reguły złamał, ubliżył ze słowem mama (ja pier..)
dla niego pech, krew, plama i dramat
dla mnie koszmar, który nie dał spać do rana
Choć minęło wiele lat i dni
ja wciąż czuję siłę tamtych chwil
wciąż to przed oczami mam
wciąż to przed oczami mam
i nieważne co przyniosą dni
ja na zawsze mam to w sercu i
wciąż to przed oczami mam
wciąż to przed oczami mam
Mam to przed oczami, swój własny dramat,
mam pięć lat, a za oknem nocy granat
odkąd pamiętam matka zawsze była sama
rozbudzony dzieciak musi sam zostać do rana
chce mi się jeść, suchy chleb, woda i cukier
jestem jak w celi, z której nie mogę uciec
męczy się z drzwiami, stołek moim przyajcielem
jestem świadomy, zniósłem wiele, tym się dzielę (po latach..)
chciałem o tym zapomnieć, lecz droga nie tędy
ćpanie i chłanie, każdy płaci za swe błędy
mętny wzrok to był za daleki odlot
otarłem się o śmierć, zasypiałem wciąż się modląc
dotknąć szaleństwa lub całkiem się odciąć
wybrałem życie i od dragów wolność
ci co nie pojną tego, stracą godność sami
mam siłę by walczyć, bo mam to przed oczami
ref.
Choć minęło wiele lat i dni
ja wciąż czuję siłę tamtych chwil
wciąż to przed oczami mam
wciąż to przed oczami mam
i nieważne co przymiosą dni
ja na zawsze mam to w sercu i
wciąż to przed oczami mam
wciąż to przed oczami mam. /x2